

PODEJMOWANIE ŚWIĘTYCH DECYZJI – 4.07.2015 – część 4

Apostoł Paweł mówi dalej tak: „Rozwiązujcie te sprawy w środku, usuwajcie przeszkody”. Po to przyszedł Chrystus głosząc ewangelię o Swoim Królestwie, a następnie Duch Prawdy od Niego i Ojca, żebyśmy mieli mądrość w jaki sposób postępować i jak rozwiązywać sprawy, które pojawiają się między nami. Ma to odbywać się w duchu miłości wzajemnej, ale też i świętości Chrystusowej. Szukając rozwiązań, nie szukamy, żeby człowiek był zadowolony z nas, ale szukamy, żeby Bóg był zadowolony. A więc mówimy sobie prawdę po to, żeby uratować, zbawić, bo tak przyszedł do nas Chrystus, by mówić nam prawdę. Jezus mówi: „Kto z Boga jest, Bożych Słów słucha. Wy nie słuchacie, dlatego, że nie jesteście z Boga.” I to też jest próba i zobaczenie. Jest Boże Słowo, które jest prawdą, i jedni go słuchają, a drudzy nie. Ta próba na pewno pokaże, którzy są z Boga, a którzy nie.

Widzimy, więc, że jest to bardzo trudna praca, którą wykonuje apostoł Paweł. Apostoł nie miał żony, a więc i dzieci, ale Duch Boży nappełnił go takim zrozumieniem ojcostwa, jakie bardzo rzadko mają ci, którzy mają dzieci. On mógł pouczać nawet mężów w małżeństwach, gdyż wiedział co to znaczy kochać, co to znaczy przebaczać, co to znaczy znosić przeciwności, co to znaczy nie odpowiedzieć złem na zło, co to znaczy uciepnieć, znieść zniewagi i dalej czynić dobro. I dlatego mógł pouczać i wskazywać na to. Możesz być kawalerem, panną i jeśli od Boga to dostaniesz, to będziesz wiedzieć co to jest macierzyństwo, będziesz wiedzieć co to jest troska, będziesz wiedzieć to, bo Bóg ci to da. Niektórzy nabywają to przez praktykę, a niektórzy dostają to przez objawienie. On dostał to przez objawienie i dlatego mógł tak czynić, gdyż wiedział dokładnie w jaki sposób, i jak się do tego podchodzi.

1List Piotra 1,2. 22:

„według powziętego z góry postanowienia Boga, Ojca, poświęconych przez Ducha ku posłuszeństwu i pokropieniu krwią Jezusa Chrystusa: Łaska i pokój niech się wam rozmnożą.”

„Skoro dusze wasze uświęciliście przez posłuszeństwo prawdzie ku nieobłudnej miłości bratniej, umiłowcie czystym sercem jedni drugich gorąco,”

Słuchajcie, musimy uporządkować teren naszych wzajemnych relacji. My musimy mieć między sobą święte, czyste relacje. Nie możemy być skorumpowani, nie możemy być ludźmi, którzy wybierają w mocy ciała: „A ten bardziej mi się podoba, a ta bardziej mi się podoba”. Nie możemy czynić różnicy między braćmi i siostrami w Kościele. Kościół musi być cały czysty i święty. Dzielenie się na jakieś frakcje, sekcje itp. powoduje to, że ludzie zaczynają stawiać wobec siebie nawzajem według własnych upodobań: „W tym przypadku to zniosę, bo to jest ktoś miły mi, ale tamtemu to wytknę to, bo go nie lubię.” Nie możemy łączyć się w ten stary, bo wzięty ze starego życia, sposób. Musimy być czyści wobec siebie w Boży sposób, jako zrodzeni z Boga.

My wszyscy, Boże dzieci, jesteśmy poświęceni przez Ducha ku posłuszeństwu Bogu. Niech Bóg pomoże tobie i mnie, trwać w tym posłuszeństwie z miłością do Boga i Kościoła. Mamy wiele do zrobienia idąc przeciwnym kierunkiem niż idzie ten świat. W przeciwnym kierunku niż idzie wszechświat. Kościół zawsze idzie w przeciwnym do nich kierunku. My jeszcze mamy wiele przeszkód do usunięcia i musimy usuwać je w duchu wzajemnej miłości, szukając zawsze Bożych rozwiązań. Nie możemy zatrzymać się dlatego, że komuś się nie chce iść za Panem. To jest podobnie tak, jak ty jadąc samochodem doznasz, że

powietrze uszło ci z opony, to czy będziesz jechał na niej dalej, czy zatrzymasz się i stwierdziwszy, że uszkodzenie jest za duże, aby ją napompować ponownie, wymienisz całe koło, aby następnie w wulkanizacji naprawić tą uszkodzoną, a jak i tam stwierdzą, że nie można jej już naprawić, zostawić w odpowiednim dla niej miejscu? Nie chcemy, żeby Kościół poruszał się okaleczony. Bóg nawet mówi, że odetnie tych, którzy nie wydają owocu i w to miejsce wszczepi kogoś innego, kto będzie wydawać owoc. To są ważne rzeczy dla mnie i dla ciebie, abyśmy nie zgubili tego. Wychowujmy się w Boży sposób. Rodzice są po to, żeby wychowywali dzieci, i po to są starsi w wierze, żeby wychowywali tych, którzy się nawracają. Oni sami wychowani przez Ducha Świętego, aby wychowywali innych w Duchu Świętym, w posłuszeństwie Słowu Bożemu i wiernemu staniu przy Chrystusie. Gdyż nie mamy zasady zakładania czegoś dla siebie, ale to Bóg zakłada to dla własnej chwały, aby ludzie mieli miejsce, gdzie będą się zgromadzać, pouczać się wzajemnie, pomagać sobie nawzajem wspierając się w czystości Chrystusowej.

Wykorzystujmy dobrze czas, gdyż jest go coraz mniej, a dni są złe. Musimy wiedzieć kiedy mamy powiedzieć "nie", a kiedy "tak". Musimy wiedzieć, że "nie", to znaczy, że nie pójdę w grzech, a "tak", to pójdę, by czynić to co jest miłe Panu. Musimy umieć mówić światu "nie", a Bogu "tak", grzechowi "nie", a Bogu "tak". Uczmy się tego z wielką miłością Chrystusową wobec siebie nawzajem. Niech Bóg wspiera nas i pomaga. Dziękuję Bogu, że chce do nas mówić. Bez Niego zostalibyśmy po prostu w tym swoim mniemaniu o sobie i oskarżaniu kogoś o to, że jesteśmy w tym stanie, a nie innym. Jaka szkoda, że nie ma lepszych chrześcijan, to wtedy więcej bym urosł, a tak ja nie mogę urosnąć. Nie możesz urosnąć dlatego, że sam, czy sama żyjesz w grzechach, odstępstwie od Chrystusa. Bo Bóg daje wzrost bez względu na to. Trzeba skończyć z własnym grzeszeniem, to znaczy z odstępstwem od życia dla Chrystusa. Masz żyć dla Chrystusa, szukać tego co dobre, aby czynić to dobro w Kościele i po za nim. Najpierw domownikom wiary, później też innym. Tak jak powiedzieliśmy wcześniej, nie ma bezczynnych członków. Każdy członek Kościoła dostaje zadanie i ma wywiązać się z niego.

Niech Bóg ci daje to, co ci jest potrzebne, aby twoje zadanie było dobrze wykonane i żeby Kościół mógł dziękować za ciebie i za mnie Bogu. Amen.